

# Wierni słudzy

## Rada od „ojca” dla „syna”

*Niechaj cię nikt nie lekceważy z powodu młodego wieku; ale bądź dla wierzących wzorem w postępowaniu, w miłości, w wierze, w czystości – 1 Tym. 4:12.*

Imię Tymoteusz oznacza „cześć Boża”. To stanowi pewną wskazówkę świadczącą o tym, że słowa apostoła Pawła skierowane do Tymoteusza nie ograniczały się wyłącznie do wydarzeń i okoliczności z czasów wczesnego kościoła, ale przeznaczone były dla „klasy Tymoteusza”, czyli tych którzy mieli bronić godności Bożej podczas Wieku Ewangelii, dla Kościoła Pierworodnych. W tym kontekście można uzyskać głębszy wgląd w znaczenie listu św. Pawła do Tymoteusza. Kiedy apostoł Paweł pisał ów list, Tymoteusz był młody, niedoświadczony, ale pełnił już funkcję starszego w zborze i miał w związku z tym poważne obowiązki. Apostoł Paweł zdawał sobie sprawę, że w takich okolicznościach, Tymoteusz będzie doskonałym celem dla przeciwnika. W pierwszych zdaniach św. Paweł odnosi się do swoich relacji z Tymoteuszem i opisuje je w prawdziwie ojcowski sposób, podkreślając niezwykłą troskę o pomyślność duchową Tymoteusza. Chociaż jego głównym celem było określenie jasnych wymogów jakie spełniać powinni starsi i diakoni, to jednak wpłótł on w jego treść napomnienie, dorady, słowa pociechy i zachęty.

## O niewolnikach

*„A niewolnicy, którzy jarzmo noszą, niech uważają panów swoich za godnych wszelkiej czci, aby imieniu Bożemu i nauce nie bluźniono, Ci zaś, którzy mają panów wierzących, niech ich nie lekceważą z tego powodu, że są braćmi, ale niech im tym wierniej służą, dlatego że ci, którzy korzystają z ich wiernej służby, są wierzącymi i umiłowanymi. Tego nauczaj i do tego zachęcaj.”*

Może się wydawać dziwne, że dopiero co przekazawszy zalecenia duszpasterskie, św. Paweł przeszedł do rozdziału, w którym opisał w jaki sposób podążanie za Chrystusem powinno nastrajać służących wobec swoich panów. Słowo przetłumaczone jako „niewolnik” (Strong #1401, *doulos*) jest powszechnie używane jako opisujące człowieka pozostającego w ciągłym niewolnictwie. W Nowym Testamencie występuje pięć innych wyrazów

różnicujących poziom niewolnictwa, tak jak na przykład służba domowa, pracownik (Strong #3610, *oiketes*), czy dłużnik odpracowujący swoje zobowiązania, których nie jest w stanie uregulować w żaden inny sposób (Strong #2324, *therapon*). Dlaczego apostoł Paweł podjął ten temat? Współcześnie możemy uznać ciągle niewolnictwo jako coś haniebnego. To jednak nie była perspektywa, z której patrzył św. Paweł. Ewidentnie uważał on, że dobrze wykonywana służba jest działaniem chwalebnym, a lojalność wobec pana postawą godną pochwały. Rzecz jasna pan miał również doceniać pracę dobrego sługi. Apostoł mówi o Chrześcijanach, których poświęcenie stawiało ich w ciągłej służbie Bogu. Mając na uwadze dobro duchowe Tymoteusza, Paweł wykorzystał ten obraz, żeby zwrócić uwagę na pokorę. Stanęliśmy w wyścigu o najbardziej szczytną sprawę (i największą nagrodę) we wszechświecie, wysokie powołanie i duchową naturę. Takie okoliczności mogą prowokować postawę patrzenia z góry na tych, którzy sprawują nad nami formalną opiekę lub władzę: rodziców, nauczycieli, pracodawców i innych, w stosunku do których możemy mieć jakieś zobowiązania (niekoniecznie materialne). Św. Paweł zaznaczył, że służba dla kogokolwiek powinna być niezmiennym celem dla każdego Chrześcijanina:

*„Przeto, póki czas mamy, dobrze czyńmy wszystkim, a najwięcej domownikom wiary” (Gal. 6:10).*

Paweł zwrócił uwagę na to, że bliskość istniejąca pomiędzy braćmi nie zwalnia z obowiązku służby i okazywania sobie szacunku. Wcześniejsze zalecenia duszpasterskie pozwalają sądzić, że apostoł odnosił się do szacunku dla starszych, nawet w gronie samych starszych.

## Istota doktryny

*„Jeśli kto inaczej naucza i nie trzyma się zbawiennych słów Pana naszego Jezusa Chrystusa oraz nauki zgodnej z prawdziwą pobożnością, ten jest zarozumiały, nic nie umie, lecz choruje na wszczynanie sporów i spieranie się o słowa, z czego rodzą się zawiść, swary, bluźnierstwa, złośliwe podejrzenia, ciągłe spory ludzi spaczonych na umyśle i wyzutych z prawdy, którzy sądzą, że z pobożności można ciągnąć zyski.”*



Tymi słowy św. Paweł ostrzegał Tymoteusza przed osobami mającymi niewłaściwe podejście do pobożności i dawał wskazówki jak ich rozpoznać. Słowa te wydają się ostre i można się zastanawiać dlaczego apostoł czuł potrzebę ostrzeżenia Tymoteusza przed czymś, co jest oczywiste. Zdrowa doktryna nie może być ignorowania w kwestii charakteru. Jeżeli ktoś nie rozwinął w sobie zasad charakteru Chrystusowego, taki może starać się wywierać wpływ na innych w kwestiach, które nie odpowiadają „zbawiennym słowom”. Powinno to być ostrzeżeniem, żeby nie popierać zmian w doktrynach. Jaka miałyby być ku temu motywacja? Czy miałyby to być pragnienie uznania dla własnej inteligencji? Św. Paweł nie wykazywał współczucia wobec tych, którzy byli bardziej zainteresowani dysputami na temat prawdy niż napominaniem i zachęcaniem braci, aby żyli według jej zasad. Zauważył, że wady charakteru mogą stymulować niektórych do poszukiwania własnych korzyści, zamiast starania się to, co zapewnia oddanie Bogu i służba dla innych ludzi, a zwłaszcza dla braci. Z pewnością nie były to słowa wymierzone w Tymoteusza. Św. Paweł chciał zwrócić Tymoteuszowi uwagę na ten problem i ostrzec go, że będzie musiał stawić mu czoło. Jako młody starszy, Tymoteusz był narażony na poddanie się naciskom. Bezustanna czujność jest jednak ważnym obowiązkiem starszych, jako pasterzy pilnujących trzody.

## Zadowolenie

*„I rzeczywiście, pobożność jest wielkim zyskiem, jeżeli jest połączona z poprzestawaniem na małym. Albowiem niczego na świat nie przynieśliśmy, dlatego też niczego wynieść nie możemy. Jeżeli mamy zatem wyżewienie i odzież, poprzestawajmy na tym.”*

Chrześcijanie często pojmują pobożne życie jako poświęcenie ze swojej strony, które oznacza zrezygnowanie z szeregu rzeczy i pewnego rodzaju stratę. Apostoł Paweł, jak to często miał w zwyczaju, przedstawił przeciwną koncepcję. Aby być wielkim zyskiem, pobożność musi być połączona z „poprzestawaniem na małym” (Filip. 3:7,8). Kiedy w pobożny sposób spojrzymy na to życie wyłącznie jako przygotowanie do życia nadchodzącego, konieczność zaspokojenia najbardziej podstawowych potrzeb przyjmujemy z zadowoleniem. Pastor Russell dobrze wyraził się na ten temat w jednym z prasowych wykładów: „Chrześcijańskie zadowolenie opiera się na pobożności, ziemskie zadowolenie na miłości do samego siebie.” Pytanie jakie należy sobie postawić, to jak bardzo jesteśmy zadowoleni? Poziom zadowolenia można wykorzystać jako miernik naszego oddania w dążeniu do pobożności.

## Miłość do pieniędzy

*„A ci, którzy chcą być bogaci, wpadają w pokuszenie i sidła, i w liczne bezsensowne i szkodliwe pożądlivości, które pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie. Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy; niektórzy ulegając jej, zboczyli z drogi wiary i uwikłali się sami w przeróżne cierpienia.”*

Apostoł Paweł nie krytykował wygody, a nawet dobrobytu i nie wykazywał bogactwa jako zagrożenia dla Chrześcijanina. Uznał natomiast, że nie jest to ani dobre, ani złe. Ostrzegał Tymoteusza przed szkodliwym wpływem dobrobytu i bogactwa, czego dowody widoczne były na przestrzeni tysięcy lat. Istnieje tendencja żeby uważać, iż pewien poziom bogactwa daje zabezpieczenie i wolność w realizowaniu pragnień, nawet poświęcenia. Apostoł postrzegał to inaczej. Bogactwo daje mniejsze zabezpieczenie duchowe i stanowi pułapkę, w którą może wpaść nowy umysł. Nie można pominąć uwagi, którą św. Paweł wprowadził: pułapką nie są pieniądze same w sobie, ale miłość do pieniędzy. Bywało wielu, którym dobrze się powodziło i którzy potrafili umiejętnie wykorzystać bogactwo na rzecz działalności Pana.

## Bój wiary

*„Ale ty, człowiecze Boży, unikaj tego, a zabiegaj o sprawiedliwość, pobożność, wiarę, miłość, cierpliwość, łagodność. Staczaj dobry bój wiary, uchwycić się żywota wiecznego, do którego też zostałeś powołany i złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków.”*

Unik i walka wydają się dwoma skrajnie przeciwnymi działaniami: unikaj, ale naciskaj wroga. Pod względem militarnym, wojna Chrześcijan nie jest jedną bitwą, ale serią strategicznych starć. Paweł przekazał Tymoteuszowi, że zarówno unik, jaki i walka są częścią chrześcijańskiego planu bitwy. Nowy umysł musi się nauczyć jaka taktyka jest odpowiednia do jakiej sytuacji w dążeniu do sprawiedliwości i pobożności. Najczęściej najlepiej jest unikać tego, co jest dla nas szkodliwe. W innych okolicznościach, bitwy nie da się uniknąć. Zasady sprawiedliwości oraz prawdziwej natury Ojca i Syna muszą być chronione, nawet jeżeli z naszego punktu widzenia byłoby łatwiej i bezpieczniej takiej bitwy uniknąć.

## Zachowaj przykazanie

*„Nakazuję ci przed obliczem Boga, który wszys-*



*tko ożywia, przed obliczem Jezusa Chrystusa, który przed Poncjuszem Piłatem złożył dobre wyznanie, abyś zachował przykazanie bez skazy i bez nagany aż do przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa. Które we właściwym czasie objawi błogosławiony i jedyny władca, Król królów, Pan panów. Jedyny, który ma nieśmiertelność, który mieszka w światłości niedostępnej, którego nikt z ludzi nie widział i widzieć nie może; jemu niech będzie cześć i moc wieczna. Amen.”*

Paweł tym samym przeszedł do konkluzji i zakończenia listu. Nakazał Tymoteuszowi zachować przykazanie bez skazy i bez nagany. Które przykazanie miał zachować Tymoteusz? Pastor Russell udzielił na to pytanie doskonałej odpowiedzi i zbadał całe zakończenie listu. W skrócie, uznał on, że Pawłowi chodziło o obronę i głoszenie Ewangelii Chrystusowej nie tylko w okresie wczesnego kościoła, ale przez cały wiek. Nawet we wczesnym okresie rozwoju Chrześcijaństwa św. Paweł zdawał sobie sprawę ze zgubnego wpływu pogańskich religii i filozofii na posłannictwo Kościoła. Postrzegał ich wpływ (jak również wpływ różnic doktrynalnych) jako poważne zagrożenie dla członków Kościoła, jak również samej Ewangelii (patrz: Reprints, str. 1127). W nakazie udzielonym Tymoteuszowi, Paweł czcił i chwalił Ojca i Syna. Jak często nam zdarza się chwalić Boga w swoich rozmowach? Paweł dał przykład, mając na uwadze, że list ostatecznie trafi do szerszego grona odbiorców. Celem wszystkich przekazów apostoła Pawła było dodawanie odwagi wszystkim braciom. Zgromadzenie bogactwa daje mniej, a nie więcej, z pewnością w odniesieniu do przyszłości. Wiara w Boga daje lepsze zabezpieczenie niż jakiegokolwiek ziemskie zabiegi i pieniądze.

## Obowiązki bogatych

*„Bogaczom tego świata nakazuj, ażeby się nie wynosili i nie pokładali nadziei w niepewnym bogactwie, lecz w Bogu, który nam ku używaniu wszystkiego obficie udziela. Ażeby dobrze czynili, bogacili się w dobre uczynki, byli hojni i chętnie dzielili się z innymi. Gromadząc sobie skarb jako dobry fundament na przyszłość, aby dostąpić żywota prawdziwego.”*

Ostatnie słowa Pawła do Tymoteusza skierowane są do ówczesnych bogaczy i namawiają do wykorzystania bogactwa dla czynienia dobra, mimo że niekoniecznie w rozumieniu wspierania działalności jego czy Tymoteusza. Współcześni ewangelici również powinni mieć na uwadze te słowa. Bez wątpienia św. Paweł miał na

myśli wypowiedź naszego Pana o stukrotnym zwrocie za wszystko uczynione w jego imieniu (Mar. 10:29,30). Jakże odpowiednie wydają się te słowa dla „klasy Tymoteusza” pod koniec Wieku Ewangelii, kiedy różnice pomiędzy ludźmi są większe niż kiedykolwiek. W czasach św. Pawła wiele wpływów zniekształcało prawdę. W tym kontekście Paweł szczególnie wskazuje na greckich filozofów i instytucje wyższej nauki.

## Błędna nauka

*„Tymoteuszu! Strzeż tego, co ci powierzono, unikaj pospolitej, pustej mowy i sprzecznych twierdzeń, błędnej, rzekomej nauki, do której niejeden przystał i od wiary odpadł. Łaska niech będzie z wami. Amen.”*

Za czasów Pawła, nauka i prawo naturalne były traktowane przez Greków niemalże z boskim pietyzmem (1 Kor. 1:22). Mimo, że takie podejście zaniknęło w połowie Wieku Ewangelii, obecnie jest silniejsze niż kiedykolwiek. Obecnie świat uważa, że nauka (współczesna nauka, ponieważ na przestrzeni stuleci wiele się zmieniło) wytycza normy według których rozróżnia się fakty, mity i religię. Podczas gdy niektóre fakty naukowe pozostają w zgodzie z Pismem Świętym, część jest z nimi sprzeczna, szczególnie koncepcje o podłożu biologicznym. Napomnienie Tymoteusza jest równie aktualne teraz, jak wówczas. Nie powinniśmy ulegać zniechęceniu pod wpływem koncepcji naukowych pozostających w sprzeczności z Pismem Świętym. Historia nauki zna przykłady, gdy określona myśl naukowa była podtrzymywana przez środowiska naukowe do chwili, gdy waga przeciwnych dowodów zagroziła istnieniu danej gałęzi nauki. Pojęcia flogistonu i eteru zniknęły z słownictwa fizyków. „Człowiek z Piltown” okazał się być oszustwem, zaś najnowsze datowania DNA wskazują, że wspólny przodek wszystkich kobiet na świecie nie ma milionów lat, lecz istniał około sześć tysięcy lat temu. Prawda zarówno w przeszłości, jak i w przyszłości zwycięży nawet pośród ludzi pochłoniętych nauką. Podczas gdy większość Chryścjan współcześnie jest bardziej świadomych naukowo, ostrzeżenie Pawła dotyczy błędnej nauki i tym jaki może mieć ona wpływ na wiernych prawdzie biblijnej.

Bez względu na to ile lat poszczególni członkowie klasy Tymoteusza podążali drogą chrześcijańską, nadal potrzebują wskazówek jak upodobnić się do Chrystusa. Oby list apostoła Pawła miał taki sam wpływ na każdego czytelnika, jaki chciał, żeby miał na Tymoteusza.

Marten Russ